

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61296.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52, Tel. 245. Skrz. pocz. 65.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 35 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 2 zł. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia za granicą 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

„Wolność, równość i braterstwo“

W dniu święta narodowego Francji.

Dzień 14 lipca jest narodowym świętem Francji. W dniu tym lud paryski w walce ze zdemoralizowaną monarchią i oddaną jej arystokracją zdobył i zburzył twierdzę i symbol niewoli, warownej — zamek Bastylję, w której bez sądu więziono wszystkich, co mieli odwagę przeciwstawić się samowoli zdeprawowanego ustroju. Był to pierwszy tryumf wielkiej rewolucji francuskiej.

Dała ona wolność i równouprawnienie nietylko ludowi francuskiemu. Zadekretowana przez wielką rewolucję prawa człowieka stały się szybko własnością całego świata cywilizowanego; wolność osobista i polityczna, równouprawnienie obywatelskie z czasem we wszystkich państwach, stały się podstawami ustroju państwa. Dziś jeszcze żyjemy temi zdobycami ducha francuskiego, niemi się rządzimy, a każdego, kto na nie rekę podnosi i usiłuje wskrzęsić ducha Bastylji, spotyka z czasem los tych, którzy przeciwstawili się wielkim ideom rewolucji francuskiej.

Genjusz narodu francuskiego odznaczał się zawsze uniwersalnością, nie zasklepił się nigdy w granicach własnych, ale usiłował zdobywać dla swych idei ludzkość całą. Prawa człowieka roznosiły zwycięsko po Europie armie wielkiej rewolucji, w dodatku były to pierwsze armie prawdziwie narodowe, bo wielka rewolucja francuska jest równocześnie matką armii narodowej w znaczeniu narodu, stojącego pod bronią. Poprzednio monarchowie znali tylko płatne żołdactwo, które z narodem nic wspólnego nie miało, służąc wyłącznie jednemu człowiekowi.

Wielka rewolucja francuska zrodziła jeszcze jedną wielką rzecz, nowoczesne pojęcie narodu i ojczyzny, która jest własnością wszystkich obywateli i wszystkich ich obarcza odpowiedzialnością za jej losy i przyszłość. Pojęcie, że każdy naród ma prawo do samodzielnego bytu państwowego, pojęcie państwa narodowego zrodziła wielka rewolucja francuska.

Wiele narodów w Europie zawdzięcza tym jej zdobyczom samodzielną byt państwowy lub swoje zmartwychwstanie. Wielki ten ruch wyzwalał narodów był treścią dziejów XIX wieku i początku XX w. Rozpoczął się wyzwoleniem Grecji, w gruncie rzeczy on zjednoczył Niemcy, które pod rządami Hohenzollernów były ucielenieniem zaprzeczenia wielkich idei francuskich i dlatego cesarskie Niemcy musiały runąć, a francuski ruch wyzwalał na świecie wielkie tryumfy w wojnie światowej.

„Wyzwolił on narody przez wieki ciemiężone i powołał je do samodzielnego życia państwowego, Polska, Czechosłowacja, państwa bałtyckie jemu zawdzięczają swą wolność, a naród rumuński, jugosłowiański swe zjednoczenie.“

Dlatego dzień 14 lipca jest świętem nie tylko francuskim. Ten dzień jest uroczystym i pamiętnym dla wszystkich, którym demokracja wolność, naród, ojczyzna są drogą, którzy w tych pojęciach widzą elementy organizacji narodowej i państwa.

Dla nas Polaków dzień 14 lipca jest droższym, niż dla innych narodów. W przeszłości naszej łączyły Polskę ścisłe więzy z Francją. Na polach niezliczonych bitew mieszała się krew polska z francu-

ską. Nasze życie duchowe i kulturalne ulegało silnym wpływom genjusza francuskiego. Przedewszystkiem zaś, nie zapomniemy nigdy, że strumieniem krwi francuskiej, przelanej w wielkiej wojnie, że poległomni pan germanizmu i prusactwa przez oręż francuski zawdzięczamy naszą wolność i niepodległość.



Projekt paktu o nieagresji gospodarczej.

Londyn. — Na komisji ekonomicznej konferencji omawiano wniosek Sowieców o pakt nieagresji ekonomicznej. Wniosek ten został poparty przez Polskę, Turcję i Irlandię, przyczem delegat polski dyr. Sokółowski zaznaczył, że Polska jest propozycję podtrzymuje, albowiem jest to droga do przywrócenia zaufania w międzynarodowych stosunkach gospodarczych.

Ciekawy incydent wywołały został przemówieniem delegata Irlandji, który rozwinął przed słuchaczami całą historję konfliktu brytyjsko-irlandzkiego.

W pewnej chwili przewodniczący Collins przerwał mówcy i oświadczył, że sprawa ta nie wiąże się bezpośrednio z wnioskiem sowieckim, wobec czego wzywa mówcę do przerwania wywodów i do wrócenia do właściwego tematu. Delegat Irlandji minister poczty i telegrafów Kon-

nił zaznaczył jednak, że musi on uzasadnić dlaczego delegacja irlandzka popiera wniosek sowiecki i w tym celu nastaje, ażeby mógł przedstawić cały rozwój konfliktu brytyjsko-irlandzkiego.

Wobec tego przewodniczący Collins z całym naciskiem oświadczył, że nastaje na to, ażeby Konnielli przerwał wywody, o ile nie usłucha wezwania przewodniczącego, to nie może się zgodzić na kontynuowanie przemówienia.

Wobec takiego dość ostrego postawienia sprawy przez przewodniczącego premiera Holandji Collina, który w ten sposób ujawnił, że jest raczej zwolennikiem stanowiska Wielkiej Brytanji, delegat irlandzki zrzekł się dalszego głosu i oświadczył jedynie, że całe swoje przemówienie rozdzieli jako deklarację Irlandji między delegatów.

Wobec takiego dość ostrego postawienia sprawy przez przewodniczącego premiera Holandji Collina, który w ten sposób ujawnił, że jest raczej zwolennikiem stanowiska Wielkiej Brytanji, delegat irlandzki zrzekł się dalszego głosu i oświadczył jedynie, że całe swoje przemówienie rozdzieli jako deklarację Irlandji między delegatów.

Amb. de Jouvenel upoważniony do podpisania paktu czterech.

Paryż. — Rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki postanowiła po wystąpieniu sprawozdania ministra spraw zagranicznych o stanie rokowań międzynarodowych upoważnić ministra spraw zagranicznych do udzielenia ambasadorowi w Rzymie de Jouvenelowi pełnomocnictwa do podpisania paktu

czterech w imieniu rządu francuskiego. Berlin. — Korespondent paryski „D. A. Z.“ donosi, powołując się na koła poinformowane, że podpisanie paktu 4-ch nastąpi z końcem bm. w Rzymie.

W pewnych kołach paryskich utrzymują nawet, że podpisanie odbędzie się już w najbliższych dniach.

Proces b. więźniów brzeskich

Przemówienie prokuratorów. — Wyrok w sobotę.

Warszawa. — Sprawa b. więźniów brzeskich rozpoczęła się wczoraj o godzinie 9 minut 5.

Ławę oskarżonych reprezentowali wyłącznie pp. dr. Pragier i dr. Kiernik.

Wobec zrzeczenia się przez obrońców referowania części aktów, sędzia referujący, Konstanty Jaworowski, już o godz. 10 minut 20 rano zakończył swą pracę.

Przewodniczący, wiceprezes Stefan Zaborowski, zwrócił się do ławy oskarżonych z zapytaniem, co mają do oświadczenia w związku z wytoczoną im sprawą.

Osk. dr. Pragier oświadczył, że powołuje się na wyjaśnienia, złożone w pierwszej instancji, oraz zastrzega sobie możliwość zabrania jeszcze głosu.

Osk. Kiernik powiedział: — Podtrzymuję wyjaśnienie, złożone w pierwszej instancji i oświadczam, że do żadnej winy się nie poczuwam. Do spisku nie należałem, bo go nie było.

Gwałtu, przemocy, ani siły, celem obalenia rządu, nie organizowałem, ani ja, ani moje stronnictwo. Z rządem i obecnym systemem, jako szkodliwym, walczyłem i do zmiany rządu dążyłem w do zwolonych ramach prawa i konstytucji.

Po tych wyjaśnieniach oraz załatwieniu formalnych wniosków, przewodniczący zarządził krótką przerwę, a następnie, po zamknięciu przewodu sądowego, udzielił głosu stronom.

Pierwszy zabrał głos prok. Rauze, który w mowie swej twierdził, że centrolew prowadził walkę z rządem i państwem. Ten związek, jak twierdził osk. Ciołkosz, trwał stale, a powziął sobie za zadanie obalenie rządu Marsz. Piłsudskiego.

Z kolei prok. Rauze zajmował się każdym oskarżonym, mówiąc o sprzecznościach między celami politycznymi stronnictwa, wchodzących w skład centrolewu, i dochodzących do wniosku, że tylko nienawiść mogła skłonić ten związek, któ-

Jak Roosevelt chce rozwiązać problem węglowy.

Waszyngton. — Jak słychać z kół zbliżonych do Białego Domu, prez. Roosevelt opracowuje obecnie projekt uregulowania pracy w kopalniach węgla.

Projekt ten zmierza w pierwszym rzędzie do ustalenia minimalnych stawek płac oraz do redukcji czasu pracy w kopalniach węgla.

Sensacyjna rozprawa przeciw gen. dyrektorom na G. Śląsku.

Rybnik. — W sądzie grodzkim karnym w Rybniku odbyła się przed s. Polaczkiem głośna rozprawa przeciwko generalnym dyrektorom kopalni i hut ks. Henkels Donnersmarka Oskarowi Vogtowi i Brononowi Buskowi, oskarżonym o nielegalne unieruchomienie kopalni „Blücher” i „Donnersmark” w pow. rybnickim.

Jak wiadomo, zostali oni w ub. tygodniu aresztowani za zlekceważenie zarządzeń komisarza demobilizacyjnego i nielegalne unieruchomienie tych kopalni, oraz za zwolnienie z pracy 1.500 robotników.

Ponieważ po aresztowaniu tych kopalni nie zostały uruchomione i robotnicy przyjęci z powrotem do pracy, przeto zostali oni wypuszczeni na wolność, ze względu na konieczność ich obecności na tych kopalniach.

Wczoraj rozegrał się epilog tej sprawy przed sądem karnym w Rybniku. Prokuratura pociągnęła ich do odpowiedzialności za zlekceważenie zarządzeń komisarza demobilizacyjnego.

Oskarżał prok. dr. Nowotny z Katowic, Osk. Oskar Vogt na rozprawę się nie stawił, przedłożył tylko świadectwo lekarskie, z którego wynika, że przewieziono go na kurację do Grefenbergu.

Zjawił się natomiast osk. inż. Bruno Bussek w towarzystwie adwokata Tchórzewskiego z Rybnika, który zastępował równocześnie nieobecnego Oskara Vogta.

Rozprawa wywołała duże zainteresowanie. Szczipał sądową wypełnił liczni urzędnicy przemysłowi, adwokaci i t. p. Oskarżony dyr. Bussek nie poczuwa się do winy i oświadcza, że zconcern był zmuszony zamknąć kopalnię z powodu braku zamówień i braku środków finansowych.

Rozprawa przeciągnęła się do godz. 4 po południu.

Przewodniczący rozprawy s. Polaczek zawiadomił obecnych, że wyrok w tej sprawie ogłoszony będzie w piątek o godz. 11 przed południem.

W państwie rządu. Nie 20 czerwca 1930 — mówił prok. Rauze — rozpoczęła się rewolucja, kiedy poseł Kiernik odczytuje w sali senatu rezolucję z żądaniem ustąpienia rządu, lecz wówczas, kiedy miała nastąpić rewolucja w terenie.

Pierwszym dniem miał być 29 czerwca data kongresu, a drugim 14 września 1930 r., data manifestacji Centrolewu w całym kraju.

Prok. Rauze porównuje treść rezolucji konferencji Targowickiej z uchwałami kongresu krakowskiego Centrolewu i dochodzi do wniosku, że właściwie brzmienie tych dwu rezolucji jest podobne, a różnią się one tylko tem, że konfederacja Targowicka zwraca się pod opiekę Katarzyny, a Centrolew apeluje do demokracji świata.

Wszystcy oskarżeni biorą udział w kongresie krakowskim i jego organizacji. Uważali oni, że pociągnięcie ich do odpowiedzialności przyniesie im tylko korzyść. O tem świadczą słowa, wypowiedziane przez Macieja Rataja, który w wywiadzie prasowym w „A. B. C.” powiedział, że „w czasie, kiedy zamknięta jest trybuna parlamentarna, otwarta jest trybuna sądowa i w razie wytoczenia procesu, świat będzie miał widowisko nieładna”.

Osk. Barlicki mówił na kongresie krakowskim, że czas skończyć z rządem, który przesiąkł duchem moskiewskiego caratu.

Armia, ani policja nie może być ślepiem narzędziem kłki — pisano w odezwach i prowadzono akcję przeciw rządowej w szeregach służby bezpieczeństwa i wojsku.

Stronictwa Centrolewu organizowały i szkoliły do walki kadry młodzieży, te rzecznicy są ustalona sąd okręgowy.

Jeden z kursu był na Zawodziu pod Częstochową. Wprowadzono wówczas władze w błąd, które udzieliły funduszy i wyznaczyły instruktorów wojsko wych.

Były manewry pod Będzinem, a nie wycieczki „T. U. R.”, jak twierdzą oskarżeni.

Całokształt tych faktów wskazuje, że P. P. S. przygotowywała milicję do walki z rządem.

Polskie stronictwa ludowe posiadają

z CIELEKICH MARJA SIKORSKA Opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 13-go lipca 1933 roku, przeżywszy lat 84. Wyprawdzenie zwłok na cmentarz św. Rocha z ul. Wieluńskiej Nr. 1 nastąpi w sobotę, dnia 15 b.m. o godz. 5 po poł. O czem zawiadamiają pogrzebi w smutku WUKOWIE.

ty też swoją milicję. Widziano ją w Warszawie i Krakowie. Jak była uzbrojona, przewód sądowy nie ustalił.

Na 14 września 1930 r. wyznaczono w 179 miejscowościach kraju manifestację, a z 18 powiatów naznaczono zbiórki w Warszawie.

Czyniono próby marszów, między innymi w Łowiczu. Taką próbę wyznaczono na 31 sierpnia 1930 r. W przeddzień zebrało się 1000, a nazajutrz 2000 osób. Próba się udała.

P. Prezydent rozwiązał zgodnie z konstytucją sejm i rozpisał nowe wybory, jednak to nie pomogło i raczej fala rewolucyjna wzrosła.

Mimo zakazu do zajść krwawych doszło w Warszawie, Toruniu i Ostrowiu.

Kończąc swe wywody, prok. Rauze popierał skargę urzędu prokuratorskiego, w której chodzi o zmianę kwalifikacji prawnej, t. j. uznanie spisku, a nie przygotowania do zamachu, jak to orzekł sąd okręgowy.

O godz. 2-jej po skończonem przemówieniu prok. Rauzego sąd zarządził przerwę obiadową.

Następnie zabrał głos prok. Grabowski, który po stwierdzeniu, że poprzednik jego zanalizował już materiał faktyczny procesu, zajął się kwalifikacją prawną winy oskarżonych. Cytując liczne ustępy z dzieł prawniczych prokurator dowodził, że czyn oskarżonych należy skwalifikować jako spisek. W zakończeniu mówca omówił sprawę zastosowania nowego kodeksu karnego, cytując dłuższe ustępy ze swojej skargi apelacyjnej.

O godz. 5-jej po poł. przewodniczący zarządził przerwę do dnia dzisiejszego do godz. 10-jej rano.

Przez cały dzień dzisiejszy będą przemawiali obrońcy. Przemówienia te będą prawdopodobnie bardzo krótkie i w związku z tem należy się spodziewać wyroku już w sobotę.

pani nieposłuszeństwa cywilnego Gandhi uzyska audiencję u wicekróla Indji Lorda Willingtona.

Ogólnie przypuszczają, że większość więźniów politycznych zostanie w najbliższym czasie zwolniona.

REWOLTA NA WYSPACH KANARYJSKICH.

Londyn. W Teneryfie na wyspach Kanaryjskich doszło do ostrych zaburzeń wśród strajkujących robotników.

Ekscesy spowodowała zwyżka cen mięs i produktów spożywczych. W czasie strzelaniny szereg osób zostało rannych i zabitych. Po zajęciu walce, wojsko i policja przywróciły porządek.

Rewolucjonści portugalscy planują uprowadzenie premiera samolotem?

Londyn. — „News Chronicle” przynosi wiadomość, że rozruchy w Portugalii stają się jednak coraz poważniejsze.

Biorą w nich udział oficerowie w Lizbonie i Oporto oraz socjalistyczny przywódca. Natrafiono na ślad szeroko rozpowszechnionego przemytu broni i amunicji i podejrzewa się, że w poszczególnych miastach istnieją zakonspirowane składki broni.

Jeden z lotników otrzymał zlecenie uprowadzenia portugalskiego premiera samolotem do wschodnich Indji.

Locarno dardanelskie.

Londyn. — „Daily Telegraph” donosi, że w toku rozmów, prowadzonych obecnie w Rzymie między premierem Mussolinim a tureckim ministrem spraw zagranicznych Fethik Huchdi Beyem, turecki minister wysunął koncepcję Lokarna dardanelskiego.

Wymagałoby to w pierwszym rzędzie paktu nieagresji pomiędzy 4-ma państwami m. granicami z morzem Czarnym, a więc Turcją, Bułgarią, Rumunią i Rosją Sowiecką, jak również i Grecją, która niemniej zainteresowana jest w wolności Dardanelów i Bosforu. W dalszej konsekwencji wymagałoby to zobowiązania mocarstw na morzu Śródziemnym t. j. W.

ARGENTYNA PRZECIW INFLACJI.

Nowy Jork. — Z Buenos Aires donoszą, że rząd argentyński postanowił przeciwstawić się energicznie propagowanej przez pewne sfery polityczne i gospodarce akcji inflacjonistycznej.

WYROTOWCY CHCĄ WYKORZYSTAĆ KLĘSKĘ POWODZI.

Bratysława. — Klęskę powodziową na Rusi Przykarp. starają się wykorzystać elementy wyrotowe, które buntują ludność przeciw władzom. W Wyłoku policja aresztowała 9 wyrotowców, którzy podlegali włóczęgostwu i stawianiu czynnego oporu władzom, działającym w interesie ludności.

Z Bratysławy wysłano do terenów powodziowych dwa nowe pociągi z drużynami ratowniczymi i prowiantami dla powodziarzy.

Eskadra włoska leci dalej.

Szał radości we Włoszech. Cartwright. — Eskadra włoska odleciała o godz. 14.20 czasu europejskiego do Shediacu w Nowym Brunswiku.

Cartwright. — Start hydroplanów włoskich odbył się przy pięknej pogodzie. Pierwszy odleciał generał Balbo z dwoma innymi aparatami, za nim w krótkich odstępach czasu dalsze, tak, że o godz. 14.57 czasu środkowo-europejskiego odleciały ostatnie aparaty. Komunikaty meteorologiczne dla następnego odcinka lotu były pomyślne.

Rzym. — Udały przelot eskadry gen. Balbo przez Atlantyk wywołał w całych Włoszech istny szal radości i entuzjazmu. Po nadejściu do Rzymu pierwszym deszczem z Cartwright o szczęśliwym wyładowaniu wszystkich 24 samolotów, wszystkie gmachy publiczne i domy prywatne, mimo późnych godzin wieczornych, porzuciły się w okamgnieniu flagami o barwach narodowych i na ulice wyległy nie przejrzałe tłumy, witające i manifestujące na cześć zwycięskich lotników i ich dzielnego przywódcy gen. Balbo.

Również przed rzeźnię aluminiowym pałacem rządowym zebrał się olbrzymi tłum publiczności, która zgłowała Mussoliniemu burzliwą owację. Przedstawienia we wszystkich teatrach i kinach zostały przerwane, by ze sceny ogłosić widzom radosań wieść o pomyślnym zakończeniu gigantycznego lotu. Manifestacje przeciągały się do późnych godzin nocnych.

LOT LINDBERGHÓW.

Saint Jean (Nowa Ziemia). — Płk. Lindbergh z żoną wylądował w Saint Jean.

ZAMORDOWANIE PRZYWÓDCY REICHSBANNERU.

Wiedeń. — Według doniesień z Berlina razem z postem do Reichstagu Stellingiem został zamordowany w bestialski sposób przez szturmowców hitlerowskich w miejscowości Koepenick przywódca miejscowej organizacji Reichsbanneru Essem.

Ciało jego szturmowcy zaszyli do worka i wrzucili do rzeki.

ZA JEDNEGO HITLEROWCA — SKAZANO NA ŚMIERĆ 3 ROBOTNIKÓW.

Dessau. — Sąd przysięgłych w Dessau skazał w czwartek trzech robotników Karla Hansa, Kahlmanna i Biesera na karę śmierci, za zabicie szturmowca Cieplika w dniu 1 lutego b. r.

TAJEMNICZY NAPAD W BERLINIE.

Berlin. — W nocy na czwartek około godz. 1.30, nieznanymi sprawcy w dzielnicy północnego Berlina napadli na członka organizacji S. A., który po zainkasowaniu gotówki w jednym z lokali rozrywkowych powracał do domu.

Sprawcy zrabowali mu gotówkę około 100 mk., poczem zastrzelili go.

Pomimo, iż napadnięty oddał do nich kilka strzałów, udało się rabusiom zbiec.

Francja przygotowuje lot eskadrowy do Afryki.

Paryż. — Lot eskadrowy gen. Balbo jest śledzony z wielkim zainteresowaniem przez lotnicze koła Francji.

Podobno sfery francuskie zamierzają zorganizować podobny lot grupowy do Afryki północnej.

Minister lotnictwa Pierre nawiązał kontakt z gen. Vuillemin w sprawie tego lotu, w którym ma wziąć udział 25 samołotów wojskowych.

Przygotowania rozpoczyna się we wrześniu w miejscowości Istres, koło Marsylii a start nastąpi również w Istres w początkach listopada.

Samoloty, które wezmą udział w rajdzie są zaopatrzone w motory 450 HP typu Potez.

Trasa lotu będzie prowadzić przez Hiszpanię i Marokko do jeziora Czad.

Lot ma na celu zbadanie możliwości stałej komunikacji między Francją i Afryką centralną.

KONCERN WYDAWNICZY RUDOLF MOSSE OGŁOSIŁ UPADŁOŚĆ.

Berlin. — Wielki koncern wydawniczy Rudolf Mosse zawiesił swe płatności i ogłosił upadłość.

Aktywa firmy wynosiła 8 milionów marek, pasywa są narazie jeszcze nieznanne. Koncern Mossego już przed dwoma tygodniami popadł w trudności finansowe.

Dalsze losy poszczególnych wydawnictw koncernu, a w szczególności „Berliner Tageblatt” są narazie niepewne. Jest jednak prawdopodobne, że dziennik ten będzie wychodził w dalszym ciągu, aby powiększyć wartość masy konkursowej.

Koncern Mossego wydawał szereg wydawnictw periodycznych, m. in. „Berliner Tageblatt” i „8 Uhr Abendblatt”. Obecnie nastąpi w całym przedsiębiorstwie gruntowna reorganizacja.

Dzienniki, mimo zawieszenia wypłać przez firmę, nie przestają wychodzić.

SAMOCHÓD NAJECHAŁ... DOM.

Saarbrücken. — W pobliżu miejscowości Eisenborn w Zagłębiu Saary wydarzyła się wczoraj przedpołudniem niezwykle katastrofa samochodowa.

Auto, zjeżdżające pełnym pędem po spadzistej szosie, z niewyjaśnionych przyczyn wpadło na przydrożny domek.

Wskutek gwałtownego zderzenia zawałiła się jedna ściana domu, grzebiąc pod gruzami samochodów wraz z pasażerami.

Dwie osoby poniosły śmierć, trzy dalsze odniosły ciężkie obrażenia.

„Włoski Landru” skazany na rozstrzelanie.

Rzym. — Od dwóch tygodni przeszło trwający proces w portowym mieście Spezia przeciwko „włoskiemu Landru” — Serviattiemu zakończył się wydanym wyrokiem śmierci przez rozstrzelanie w plecy.

Ostatnie piąte rzędu morderstwo Serviattiego dokonane na starszej kobiecie, zwabionej ogłoszeniem matrymonialnym wywołało przed kilku miesiącami ogromną sensację we Włoszech i postawiło na nogi całą policję. Serviatti pokrajane zwłoki piątej swej ofiary spalował w kuftrze, który pozostawił w wagonie pociągu Spezia — Neapol.

Po wielu poszukiwaniach udało się policji stwierdzić tożsamość zabitej i schwytać mordercę.

Zona Serviattiego, oskarżona o współudział, została wyrokiem sądu zwolniona. Zabójca przyjął wyrok spokojnie.

TRUPY ZWIERZĄT PŁYNĄ WEZBRANĄ CISA.

Budapeszt. — Wylew Cisy dotknął głównie okolice Tokaju i Cisaferdu. Rzeka Marosz, wystąpiwszy z brzegów, zalała obszar na przestrzeni kilkuset kilometrów.

W pobliżu Szegedu wylowiono zwłoki dwójki dzieci. Fale rzeki Cisy unoszą liczne trupy zwierząt.

TAJEMNICA „CZARNEGO SMOKA”.

Tokjo. — Japońskie ministerstwo spraw wewnętrznych podaje w komunikacie, że

TELEGRAMY

PAKT O NIEAGRESJI WŁOSKO-SOWIECKIEJ.

Berlin. — Prasa niemiecka podaje bez komentarzy doniesienie agencji „Telegraphen Union” z Rzymu, iż zdaniem tamtejszym kół dobrze poinformowanych wczorajsza konferencja Mussoliniego z ambasadorem sowieckim pozostaje w związku z oczekiwaniem zawarcia paktu o nieagresji między Włochami a ZSSR.

VON PAPAN AMBASADOREM RZESZY PRZY WATYKANIE.

Rzym. — W kołach watykańskich utrzymuje się wiadomość, że Hitler bezwzględnie będzie chciał się pozbyć von Papena i już upatrzył dla niego odpowiednią stanowisko, a mianowicie ambasadora Rzeszy przy Stolicy świętej.

PIERWSZE POSIEDZENIE NIEMIECKIEJ RADY PAŃSTWA.

Berlin. — Ponieważ nominacje do Rady państwa zostały już przez premiera Goeringa skompletowane, odbędzie się niebawem uroczyste pierwsze posiedzenie Rady państwa.

LITWA GROZI NIEMCOM.

Kowno. — Wielkie poruszenie wywołało w kołach politycznych ostre wystąpienie urzędowej litewskiej „Lietuvos Aidas” przeciwko urzędowemu organowi Hitlera „Völkischer Beobachter”, który ostatnio wystąpił z artykułami twierdząc, że Kłajpeda od 500 lat jest niemiecką i musi przy Rzeszy pozostać.

„Lietuvos Aidas” w ostrym artykule podkreśla, że Litwa jest nastrojona w stosunku do Niemiec pokojowo, lecz, jeżeli Niemcy będą się mieszały do Kłajpedy, która jest nierozdzielalną częścią państwa litewskiego, to Litwa potrafi odeprzeć każdy atak zabarzonego państwa.

KONGRES WSZECHINDUSKI PRZECIW AKCJI GANDHI'EGO.

Londyn. — Wszchhinduski kongres narodowy ma powziąć decyzję w sprawie zniesienia kampanji nieposłuszeństwa cywilnego zainicjowaną swego czasu przez Gandhiego.

Po powzięciu decyzji o odwołaniu kampanji

obecnie aresztowano jeszcze 49 członków organizacji spiskowców „Czarnego Smoka”, którym udowodniono współdziałanie w przysposobianym zamachu na japońskiego ministra wojny.

Aresztowani nie dają żadnych wyjaśnień, tłumacząc uparcie, że organizacja ich nie miała żadnych celów terrorystycznych.



Z teatru Letniego w Warszawie.

Wielkim powodzeniem cieszy się w Teatrze Letnim utwór znanego dramaturga sowieckiego M. Buhakowa: „Mieszkanie Zoika”. Na zdjęciu naszym fragment tego utworu z p. Węgrzyem.

REDUKCJE GÓRNIKÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice. — Dyrekcja kopalni „Braga I” w Łaziskach Górnych przeprowadziła redukcję robotników w ten sposób, że zwalnia przedewszystkiem górników narodowości polskiej, przez co podnosi się procentowo stan zatrudnienia elementu niemieckiego.

Rada załogowa tej kopalni składa się z większości delegatów niemieckich, którzy akceptują zarządzenia dyrekcji. Zarząd kopalni tej zwrócił się ostatnio do komisarza demobilizacyjnego o zezwolenie na redukcję 300 robotników, przy czym na liście redukcyjnej znalazł się przeważnie Polacy.

Zarząd hut „Zgoda” w Świętochłowicach zawiadomił Radę załogową, że z dniem 15 b. m. wypowiada pracę 200 robotnikom. Z robotników tych ani jeden nie posiada przepisanych ustaw iłości pracodawanych dniówek, która uprawnia do korzystania z zasiłku z Funduszu bezrobocia.

LOTNICY SOWIECCY W WARSZAWIE

Warszawa. — Na lotnisku Mokotowskim spodziewany jest na sobotę przylot dwu lotników sowieckich. Lotnicy ci biorą udział w sowieckim locie gwiazdowym tak samo, jak przed kilku tygodniami, lotnicy polscy kpt. Bajani i kpt. Dudziński przedłużali sobie trasę, lądując na terytorjum sowieckim w locie do Wiednia, tak Rosjanie przedłużają trasę, lecąc na Wilno, Warszawę, Lwów.

ESKADRA GRONAU W GDANSKU.

Gdańsk. — Wczoraj po południu przybyła do Gdańska eskadra lotnicza znanego niemieckiego lotnika transatlantycznego Gronaua. Eskadra składa się z trzech hydroplanów szkoły pilotów w Warnemünde, oraz hydroplanu, na którym Gronau dokonał swego przelotu nad Atlantykem.

Samoloty przedelfowały nad miastem, a następnie skierowały się ku Orłowiu i zawróciwszy nad granicą osiadły na morzu w pobliżu kasyna sopockiego.

Na pomoście sopockim oczekiwali lotników niemieckich przedstawiciele senatu.

Po powitaniu w Sopotach lotnicy odlecieli do Gdańska, gdzie osiedli w porcie lotniczym wodnym Estlich Neufähr. Eskadra zatrzyma się tam kilka dni.

Po zająciach w Supraślu.

Białystok. — Pogrzeb obu ofiar zająć w Supraślu odbył się w środę zupełnie spokojnie przy udziale robotników miejscowych oraz robotników przybyłych z Białegostoku.

Wczoraj o godz. 8-iej w sali rady miejskiej w Białymstoku rozpoczęła się konferencja przemysłowców z delegatami robotników włościanczych Supraśla. Miała ona na celu jaknajszersze zlikwidowanie strajku w Supraślu. Konferencja do stała odcroczona do dnia następnego, ponieważ robotnicy domagają się, ażeby

pertraktacje toczyły się z udziałem delegatów związków zawodowych.

W związku z wypadkami pod Białymstokiem robotnicy przemysłu włókienniczego i innych gałęzi w Białymstoku porzucili w środę pracę ogłaszając protestacyjny strajk. Robotnicy, którzy nie przyszli do pracy, udali się na pogrzeb do Supraśla. We wtorek policja opieczętowała lokal okręgowego komitetu PPS. w Białymstoku.

GEN. DYR. BERNHARDT I MURCINEK ZWOLNIENI ZA KAUCJĄ.

Katowice. — Po ukończonych dochozeniach zwolniony został na wniosek adw. Zbislawskiego i Baja z aresztu prewencyjnego naczelny dyrektor huty „Król Lewskiej” Bernhardt oraz kierownik walcowni Emil Murcinek.

Naczelny dyrektor Bernhardt zwolniony został za kaucję 80.000 zł., a kierownik Murcinek za kaucję 20.000 zł.

Jak wiadomo, zostali oni niedawno temu aresztowani pod zarzutem oszustw przy zagranicznej dostawie szyn kolejowych dla Brazylji.

Rozprawa przeciwko pp. Bernhardtowi i Murcinkowi odbędzie się po wakacjach sądowych.

W sprawie zwolnienia za kaucję obu aresztowanych interwenjowali obrońcy w min. sprawiedliwości w Warszawie.

SPRAWY O ROZRUCHY W POW. ŻYWIĘCKIM.

Kraków. — W dniu 20 lipca r. b. rozpoczęło się w sądzie okręgowym w Wadowicach rozprawa karna przeciwko przywódcom b. Obozu Wielkiej Polski z Jerzym Ferensem na czele, oskarżonym o nawoływanie i organizowanie ruchów antyżydowskich w dniu 24 marca r. b. w Miłowce i Rajczy pow. żywieckiego. Oskarżonych sędzić będzie trybunał pod przewodnictwem sędziego okręgowego Łodzińskiego. Na rozprawę, która przypuszczalnie potrwa około 10 dni, zawezwano 45 świadków. Oskarżonych jest 41 osób.

JAK Z TYM „SYNEM” KPT. SKARŻYŃSKIEGO.

Warszawa. — Cała prasa pomieściła sensacyjną wiadomość z Rygi o 15-letnim „synu” kpt. Skarżyńskiego, który pozostawiony przez ojca w Charkowie w czasie rewolucji, stracił matkę i babkę, a później błąkał się po Rydze, poszukując zająca.

W związku z tą notatką, jeden z dzienników warszawskich pisze: „Opowiada-

nie chłopca może być nawet prawdziwie wszystkich szczegółach oprócz jednego — aby chłopiec ów miał coś wspólnego z znakomitym lotnikiem kpt. Skarżyńskim. Kpt. Skarżyński urodził się w roku 1899 w Warcie, w woj. łódzkim, w roku 1919 skończył szkołę podchorążych w Warszawie, poczem z 29 pułkiem był na froncie. W Rosji nie był, nie mógł więc ani ożenić się tam, ani mieć syna. Jeżeli chłopiec istotnie pochodzi z rodziny polskiej i nazywa się Skarżyński, toż samosć nazwisk była powodem: że pobiegł do poselstwa, aby sprawdzić, czy bohater, o którym przeczytał w gazecie, nie jest jego ojcem.

Burza z piorunami zabiła siedem osób.

Kielce. — W upalny dzień środy przeszła nad Kielcami i okolicą w godzinach popołudniowych krótkotrwała, lecz niezwykle gwałtowna burza z piorunami. Skutki nawałnicy były tragiczne. Siedem osób, rażonych przez pioruny, straciło życie.

We wsi Krajno piorun uderzył w dom Jana Boryckiego, zabijając na miejscu żonę jego i dwoje dzieci. Dom spłonął.

W sąsiedniej wsi Celiny piorun, przechodząc przez przewody kolumna, zabił znajdującą się w zamknięciu przed burzą mieszkankę Marię Krogulcową i dwie jej córki oraz przebywającego u Krogulców na wakacjach harcerza z Warszawy, Jerzego Cegiele. Ponadto w tej samej wsi piorun poraził ciężko trzech harcerzy z 30 partji drużyny warszawskiej, których przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

W Starej Wsi po przejściu burzy wyszła na łękę 4-letnia Cecylja Krzyżkowska i tam znalazła śmierć. Wpadła na wiecie do dołu, wypełnionego wodą, przez ulowę i utonęła. Tak znaczna liczba ofiar burzy wywarła w całej okolicy silne wrażenie.

STRASZNY WYPADEK PRZY BUDOWIE DOMU.

Tczew. — Przy budowie fundamentu w Tczewie przy ul. Dworcowej 13, zasypianych zostało przez obrywającą się ziemię trzech robotników, z których dwu poniosło śmierć wskutek uduszenia. Sa to mianowicie Grunke Franciszek i Cejrowski Alfons, Wojciechowskiego Brunona wydobyto żywego.

KRONIKA

Sobota 15 LIPIEC

Dziś — Henryka ces. Roz. aj. Jutro — M. B. Szkapł.

Wschód słońca o godz. 3.43
Zachód — 19.56

Kalendarzyk historyczny:
Zwycięstwo nad Krzyżakami pod Grudwadem w 1410 roku.

Organizacja Komitetu Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej w Częstochowie.

Wobec krótkiego już terminu, jaki dziełi nas od wrześniowego obchodu 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej, oraz z powodu wyjazdu na wypoczynek p. starosty, organizacyjne zebranie Komitetu Obchodu odbędzie się w dzisiejszy piątek o godzinie 7-iej wiecz. na Jasnej Górze.

Zbiórka wszystkich uczestników zebrania w Sali Ryckerskiej.

— Święto narodowe Francji. W dzisiejszy piątek 14 lipca przypada Święto Narodowe Republiki Francuskiej. Z tej okazji zamieściliśmy specjalny artykuł na wstępie niniejszego numeru.

— Z teatru żołnierskiego 7 p.a.l. Dowiadujemy się, że teatr żołnierski 7 p.a.l. wystawia w dniu 15 lipca br. wesołą i pełną z zdrowego humoru rewję pt. „Śmiech to zdrowie”.

Ruchliwy ten teatr, pod kierownictwem kpt. Wachowicza Andrzeja, ma już wyrobioną swoją markę, ciesząc się sym patją władz przełożonych i publiczności.

To też niezawodnie i tym razem publiczność, zwłaszcza z okolicznego Stradońna, popieszy tłumnie na przedstawienie rewji do teatru żołnierskiego na Zaciszu. Początek o g. 19.30. Bilety wejścia 50 groszy.

— Spływ przez Polskę do morza. W sierpniu b. r. odbędzie się zorganizowany przez Ligę Morską i Kolonjalną wspólnie z Związkami Sportów Wodnych, Spływ „Przez Polskę do morza”, w którym wezmą udział wioślarze, żeglarze i kajakowcy z całego kraju.

Wszystkie zespoły uczestniczące win-

ny przybyć na dzień 4 sierpnia do Torunia; zakończenie spływu nastąpi w Gdyni dn. 12 sierpnia.

W spływie ma udział każda załoga, zgłoszona do 20-go lipca rb. w Komisji Technicznej.

Zespoły z Częstochowy mogłyby się przyłączyć do grupy startującej z Sulejowa. Start z Sulejowa na Pilicy odbędzie się w dniu 22 lipca (sobota) o godz. 14-iej.

Program i regulamin dla uczestników spływu jest do obejrzenia w częst. Oddziale Ligi M. i K., Al. Wolności 17, codziennie od godz. 17—19-iej.

— Ceny chleba nie będą podwyższone. Tymczasowy Zarząd miasta z p. o. komisarza Madayskiego na czele, w zrozumiałej trosce o interesy szerokiej rzeszy ludności, ustalił, że częstochowscy młynarze ostatnio nabyli od Państwowych Zakładów Żywnościowych w Poznaniu kilkadziesiąt wagonów żyta po cenach starych, wobec czego niema żadnej podstawy do podwyższenia obowiązujących cen chleba.

Nowy szpital urządzony zostanie w domu miejskim.

Częstochowa w tym roku nareszcie doczeka się przeniesienia szpitala chirurgicznego z teraźniejszego stuletniego budynku do domu miejskiego przy ulicy Sobieskiego, który w ciągu dwóch miesięcy przerobiony zostanie na szpital.

W obecnym zaś gmachu szpitalnym, który za 2 lata święcić będzie 100-letni jubileusz, urządzony zostanie miejski Dom Starców.

Miejski dom przy ul. św. Barbary zostanie przebudowany i przeznaczony na instytucję opieki społecznej. W domu tym znajdą pomieszczenia sierociniec i zakład wychowawczy dla kilkuset dzieci.

Pozatem należy jeszcze raz wspomnieć o postanowionem już wykonaniu szkoły przy ulicy Narutowicza.

Fundusz Pracy w całości finansuje przebudowę domu przy ul. Sobieskiego na

szpital, co zaś dotyczy przebudowy domu Opieki Społecznej, to Fundusz dostarczy środków wyłącznie na pokrycie robocizny. Wykończenie gmachu szkolnego przy ul. Narutowicza obciążą wyłącznie finanse miasta.

— Wyjazd bezrobotnych do pracy do Sandomierza. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Częstochowie prosi nas o zamieszczenie następującego komunikatu:

„Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Częstochowie zawiadamia bezrobotnych zakreutowanych do pracy do Sandomierza, że wyjazd nastąpi w niedzielę, dn. 16 b. m., o godz. 14-iej.

Wszyscy zakreutowani winni zgłosić się do Urzędu w dniu 15.VII. (sobota) o godz. 10-iej po bliższe informacje.”

— Staw w parku Staszycza. Staraniem Tymczasowego Zarządu miasta prowadzone są roboty w parku Staszycza. Dotyć przeciw restauracji „Pod Kogutkiem” wykładane są grubą warstwą gliny i zmienia się w piękny staw o powierzchni 4000 metrow kwadratowych, zasiany wodą z wodociągów miejskich. Staw będzie prawdopodobnie zarybiony, kursować będą podobnie miniaturowe łódeczki, gdyż projektowana głębokość jednego metra uznana została za zupełnie wtej mierze wystarczającą.

Pozatem uregulowana została całkowicie główna aleja i cały szereg uliczek opatrzonej został krawężnikami, zabezpieczającymi trawniki przed niszczeniem działaniem ścieków deszczowych.

Z walnego zebrania Okr. Tow. Rzemieślniczego.

W dn. 8 b. m. wieczorem w lokalu własnym Aleja 9, odbyło się walne półroczne zebranie sprawozdawcze członków Okr. Tow. Rzemieślniczego.

Zebranie zgałił prezes T-wa p. S. Jarzebiński, proponując na przewodniczącego p. inż. J. Bartoszewskiego, którego zebrani jednogłośnie zaprosili, ten zaś ze swej strony na asesora powołał pp. K. Plucicka i W. Małczyńskiego, protokół prowadził p. W. Dziemba.

Na wstępie obrad uczczono przez powstanie pamięć zmarłego prezesa Centralnego Tow. Rzem. i Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie s. p. Fr. Marjańskiego, poczem przewodniczący odczytał zebrany porządek dzienny obrad, który bez zastrzeżeń i zmian został przyjęty.

W punkcie pierwszym obrad p. Jarzebiński złożył sprawozdanie z przebiegu obdytego w dniu 4 czerwca b. r. jubileusz 25-letnia istnienia T-wa oraz przedstawił z takowym związane wydatki i wpływy, a kończąc swe sprawozdanie na powyższy temat, podziękował wszystkim cechom rzemieślniczym i poszczególnym członkom za czynny udział w organizacji tego obchodu. W związku z jubileuszem Tow. i jego organizowaniem przemawiał p. K. Miszczak, wydatniając odniesiony sukces Tow. i położoną pracę Zarządu T-wa, za co w imieniu zebranych wyraził Zarządowi słowa uznania i podzięk. Ponadto ogólne zebranie na wniosek p. inż. Bartoszewskiego uchwaliło następującą rezolucję: „Po wysłuchaniu sprawozdania finansowego Zarządu z uroczystości jubileuszowych walne zebranie przyjmuje takowe do wiadomości i dziękuje Zarządowi za usilną pracę w związku z powyższymi, tak dobrze zorganizowanymi uroczystościami”.

Stosownie do punktu 2-go obrad p. W. Dziemba odczytał krótkie sprawozdanie z działalności Zarządu Twa za pierwsze półrocze b. r. oraz stan obrótów na poszczególnych rachunkach w księgach buchalteryjnych Okr. T-wa Rzem. Na temat r-mku składce członkowskich i zależnego od tegoż preliminarza budżetowego przemawiał prezes Jarzebiński, apelując do zebranych o regulowanie składek członkowskich, a do cechów o zaciągnięcie swych członków cechowych na członków T-wa, oraz o branie udziału w zebraniach W związku z tem zebrani jednogłośnie uchwalił rezolucję, a mianowicie: „Walne zebranie dziękuje Zarządowi za ożywioną działalność oraz że też zebranie przyjmuje obowiązek wspólnej pracy wraz z Zarządem dla dobra T-wa i jego rozwoju, jak również dążyć będzie do zaciągnięcia jaknajwiększej ilości nowych członków”.

Następnie p. A. Musiał złożył sprawozdanie zjazdu Rady Centralnego T-wa Rzemieślniczego w Warszawie, obdytego dn. 25 czerwca 1933 r., odczytując preliminarz budżetowy tegoż T-wa, przedsta-

wiony do zatwierdzenia Radzie, dając wyjaśnienia w tej kwestji, przyczem wyupuklił całokształt, egzystencji i działalności tego T-wa, wkońcu zaś podał do wiadomości, że prezes Tow. Rzem. został wybrany na tym zjeździe na członka zarządu Centralnego Twa Rzemieślniczego.

Dalej omawiano kwestję lokalu Okr. T-wa Rzem. i o stanie pokrycia przewidzianego preliminarza T-wa, nad czem przeprowadzono krótką dyskusję, kończąca się decyzją przekazania Zarządowi T-wa wyłonionych wniosków do rozpatrzenia i zatwierdzenia.

Po omówieniu powyższych spraw p. A. Musiał ponownie zabrał głos, zdając w swem przemówieniu sprawę ze zjazdu Gospodarczego Rzemiosła w Kielcach, na który to został delegowany z ramienia Twa i gdzie omawiano bardzo szeroko w kwestji podźwignięcia rzemiosła i o zajęciu przez rząd stanowiska w kierunku przyjęcia z pomocą rzemiosłu, uwydatnił, jak akcja ta będzie prowadzona tj. przez organizowanie drobnych warsztatów do wspólnej wytwórczości, czem już obecnie odnośnie władze się zajęły.

W wolnych wnioskach poruszoną została sprawa dalszej pracy organizacyjnej Spółdzielni Kredytowej przy Okr. T-wie Rzemieślniczym, przyczem przemawiali: pp. inż. Bartoszewski, J. Jarzębiński, A. Musiał, apelując, by cechy deklaratowane udziały wpłaciły oraz aby wnosili swe wkłady stosownie do poprzednich uchwał.

W końcu p. Musiał podał do wiadomości o kierowaniu podał do urzędów skarbowych i Izby Skarbowej o umorzenie za ległych podatków przez te osoby, którym przymusowe ściąganie grozi ruiną, lub też nie są w stanie takowych zapłacić.

Na tem zebranie zakończono o godz. 11-jej wieczorem.

O unieważnienie tragicznej licytacji.

W dniu 14 czerwca b. r. w miejscowym Wydziale Hipotecznym odbyła się licytacja domu przy ul. Wieluńskiego 23, stanowiącego własność Feliksa Lempickiego. Dom za zaległe raty Towarzystwa Kredytowego został sprzedany za sumę 31.500 zł.

Licytacja ta była jedną z najbardziej tragicznych w naszym mieście, gdyż właściciel sprzedanej nieruchomości nazajutrz niepostrzeżenie opuścił mieszkanie i uwiązawszy sobie kamień u szyi, utopił się w podmiejskiej gliniance.

W bliskiej przyszłości wydział Cywilny Sądu Okręgowego zajmie się ową tak tragicznie zakończoną licytacją.

Pełnomocnik rodziny s. p. Feliksa Lempickiego me. Krauskopf zaskarżył do Sądu Okręgowego jako do instancji apelacyjnej decyzję Wydziału Hipotecznego, zatwierdzającą licytację.

W skardze apelacyjnej znalazły podkreślenie dwa momenty: pogwałcenie przepisów licytacyjnych oraz zмова między licytantami (w takim bowiem świetle przedstawia przebieg licytacji rodzina zmarłego).

W konkluzji — żądanie unieważnienia licytacji.

Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu. O ile Sąd istotnie unieważni licytację, spadkobiercy s. p. Lempickiego będą mogli spłacić stosunkowo nieznaczne raty Towarzystwa i utrzymać się przy domu.

— Kurs dolara. W prywatnych obrotach banknoty dolarowe po 6,20.

Zwyrodniali bezbożnicy.

Zameldowano policji, że w dniu 13 b.m. Michałowski Bolesław i brat jego Michał (Narutowicza 66) zerwali kapliczkę, wiszącą na płocie przy ul. Jutowej, i rzucili na ziemię, a Michałowski Bolesław użył steku bluzniewster.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 14 na 15 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Astry Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

— Nie brał siekiery na gospodarza. W związku z notatką z dn. 14 b.m. p. t. „Z siekiery na właściciela domu” p. Piotr Kupczyk (Górki 5) prosi nas o wyjaśnienie, że zajęcie w jego mieszkaniu między nim a właścicielem domu p. Pytlem powstało na tle zażargu o wysokość komornego, ale siekiery podczas utarczki wcale nie brał do ręki.

— Napad rabusia na kasjerkę. W nocy z środy na czwartek jakiś nieznanymi opryszek doskoczył do powracającej ul. Narutowicza kasjerki popularnej cukierni B-ci

Błaszczynskich i wyrwał jej z rąk torebkę, nie wiedząc prawdopodobnie, że kasjerka codziennie wieczorem zdaje kasę właścicielowi.

Doznał więc przyręko zawodu, gdyż torebka zawierała zaledwie kilkadziesiąt groszy. Złodziej, rozgniewany niepowodzeniem, potargał torebkę i zalosne jej szątki rzucił kasjerce pod nogi.

Jak się okazuje, krytycznego wieczora jakiś nieznanymi mężczyzna do północy stał na czatach przed cukiernią, prawdopodobnie oczekując na wyjście kasjerki.

Żołnierz chciał udusić żonę.

Wczoraj wieczorem do gminy Lipie przyjechał starszy strzelec 74 p. p. z Lublińca Józef Sieja, który udał się piechotą do zamieszkałej w pobliżu żony. Po nieznacznym wejściu do chaty, Sieja rzucił się na odwróconą tyłem do niego żonę i zaczął ją dusić. Napadnięta szarpała się, usiłując uciec, a jednocześnie gryzła ścisnącące ją palce.

Na krzyk Siejowej zbiegli się sąsiedzi, którzy wyswobodzili żonę z rąk zbrodniczego męża, poczem rzucili się za nim w pogoń. Mimo pościgu Sieja zbiegł i dopiero nad ranem został ujęty przez policję, która oddała go w ręce zandarmerji. Jak stwierdzono, Sieja miał przyjaźniółkę z którą pragnął wejść w legalny związek i nie mogąc tego uczynić w inny sposób, postanowił zgładzić ze światła żonę.

Katastrofa na szosie

Most obok Grabówki załamał się pod ciężarem auta.

W ub. czwartek o godz. 7.30 rano na szosie Czestochowa — Kłobucko, pod wsią Grabówka na 5 km., autobus ciężarowy z przyczepką naładowany mydłem, a należący do Biura Komisowego Fabryki Mydła w Katowicach, wjechał na most, który nie wytrzymał ciężaru i załamał się. Przyczepka wywróciła się, ulegając częściowemu rozbiuciu. Wypadku z ludźmi nie było.

Oszukańcy „kontrolerzy bankowi” z Czestochowy.

Na bruku kieleckim pojawił się dwój osobnicy, którzy przedstawiając się za „kontrolerów Banku Spółdzielczego w Krakowie” zajęli się sprawdzaniem losów pożyczki budowlanej i zapewniając posiadaczy pożyczki o wygranej, wyludzili pod tym pretekstem w kilku wypadkach pewne kwoty pieniężne.

Gdy jednak zapowiedziane wygrane nie nadchodziły, wypowiedzeni w pole posiadacze losów zgłosili się na policję. Oszustów wkrótce ujęto w osobach Józefa Burgall i Wład. Sołdeckiego, mieszkańców Czestochowy, kilkakrotnie karanych za różne kradzieże i oszustwa.

Wykrycie i ujęcie sprawców dwóch włamań.

Kradzież bielizny i kilimów dokonana w dniu 3 b. m. u Heleny Świtalskiej (Pułaskiego 8) została przez Wydział Śledczy wykryta i sprawcy ujęci w osobach: Kowalczyka Józefa (Jana 43) i Lisa Lucjana (obecnie przebywającego w więzieniu) od których część bielizny odebrano.

Podobnie i kradzież bielizny i biżuterji na sumę 280 zł., dokonana w nocy 3 b.m. u Winiarskiej Heleny (Dąbrowskiego 52), została wykryta przez Wydział Śledczy i sprawcy w osobach: Olczyka Bolesława (Garibaldię 15) i Węzowskiego Kazimierza (obecnie znajdujących się w więzieniu) ujęci, od których odebrano część biżuterji.

— Czyja własność? W III Komisariacie P. P. znajduje się do odebrania ubranie meńskie, znalezione przy ul. Limanowskiego.

Kronika sportowa.

Młoda pływaczka holenderska słynna Wilke den Ouden ustanowiła w Antwerpi nowy rekord światowy na 100 mtr. stylem klasycznym. Czas osiągnięty przez nią wynosi 1:06. Dotychczasowy rekord wynosił 1:06,4. Amerykianki zwyciężyły dzięki temu, że ich zawodnicy zajęli więcej drugich miejsc od Anglików.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę na stadionie w Król. Hucie rozegrane zostaną doroczne kobiece lekkoatletyczne mistrzostwa Poleki przy udziale czołowych zawodniczek z całego kraju. W klasyfikacji drużynowej faworyzowane są oba kluby śląskie Pogoń katowicka i Stadion przed AZS warszawskim.

KINO „LUNA” („Grand-Kino”) wyświetla doskonały film amerykański p.t. „Demon wielkiego miasta”. Demonem tym jest samochód, mechanizacja życia współczesnego, niezwykle rozwój automobilizmu — oto to filmu. Treść nader interesująca pomysłana odśladania tajemnic sprytnie komyślowane wywiady, które kradnie samochody. Siedliskiem bandy jest olbrzymi garaż, do którego wjeżdża się po spiralnej jezdni. W imię odwagi za śmierć szwagra oraz dla miłości kobiety jeden z mechaników wypowiada walkę bandzie i zwycięża, rabusie zaś giną w straszliwej katastrofie samochodowej. Są zresztą w filmie aż cztery katastrofy samochodowe, a inne jedna od drugiej i odzworzone z przerażającym realizmem. Jazda szoferów doprowadzona do mistrzostwa. Szalone tempo, w jakim rozgrywa się akcja, umiejętne przeplatanie humorem i sentymentem scen brutalnych i dramatycznych — oto atuty filmu. Do tego dodac, jeszcze należy kapitalną grę zespołu na czele z przystojnym funakiem E. Love, pełną charakteru W. Gibson i czarującym chłopczyką. — Nad program tygodnik Paramountu i groteska rysunkowa Fleischera.

Zawodowa praca kobiet.

Sprawa zawodowej pracy kobiet po urzędach, biurach, różnych instytucjach — wobec zagadnienia bezrobocia stale jest aktualna.

Wielu mamy dzisiaj zwolenników w wrotu kobiet do zajęć domowych, do pracy zarobkowej pozabiurowej, a więc takiej, która mogła być wykonywana w domu, że współzawodnictwem kobiet w pracach po instytucjach jest bardzo uciążliwe dla mężczyzn nie ulega wątpliwości. W wielu wypadkach, to współzawodnictwo jest gorsze, że kobiety gotowe są taniej nawet pracować, aniżeli mężczyźni. Eliminowanie jednak kobiet z biur, fabryk, wogóle z pracy zarobkowej poza domem, jest nie do pomyslenia.

Przedewszystkiem wśród urzędników spotyka się dzisiaj tyle zdolnych pracowników, że wprost ze szkoda danej instytucji byłoby opuszczenie przez taką pracownicę zajmowanego stanowiska. Powinno być raczej przeprowadzona selekcja w pracy zarobkowej o tyle, jeśli stanowisko zajmują mężatki, których mężowie dobrze zarabiają. Że takie kobiety zajmują posady po różnych instytucjach — jest to faktem wiadomym.

Co się zaś tyczy pracy ręcznej kobiet w domu, sprawa ta nastrocza szereg wątpliwości, jeśli chodzi o zarobki. Co dziś przynosi praca ręczna w zakresie kobiecym? Czy to weźmiemy tkactwo, czy garncearstwo, czy roboty klococke, szydełkowe, nawet krawiectwo — wszystko to przynosi groszowe dosłownie zarobki. Szczególniej roboty ręczne opłacane są tak kicho, że praca ta zupełnie nie przynosi zysku. A prztem prawie na wszystkich polach pracy kobiecej, tyle jest dziś pracownic i taka ogromna konkurencja, że nie sposób jest jej więcej jeszcze powiększać.

Nie ta więc drogą należy szukać odciążenia bezrobocia. Należałoby raczej z Funduszu Pracy wydzielić pewne sumy na zakładanie nowych placówek zarobkowych.

Tymczasem 50 milionów złotych została przeznaczona głównie na inwestycje. Pomysły nowych placówek zarobkowych znalazłyby się. Inicyjatywy, wielu jednostkom, nie brak. Nie ma kto jednak inicyjatywy takiej finansować. Gdyby się na to pieniądze znalazły, wiele inteligentnej bezroboczej mogłoby objąć stanowiska. A właśnie chodzi o tę inteligencję, która po macoszemu jest dotąd traktowana na przez ten Fundusz, biorący w opiekę właśnie pracowników fizycznych.

Kryzys — kryzysem, a inicyjatywa i jej poparcie finansowe staje się koniecznością. Nietyle więc, kierowanie kobiet z biur do rzemiosł może położyć pewną przynajmniej tamę bezrobociu, ale zakładanie różnych przedsiębiorstw, w którychby również kobiety jak mężczyźni znaleźli możliwość zarobkowania. C.P.C.

W dniu 16 lipca b. r. mija 25 lat mojej nieprzerwanej pracy w charakterze członka Rady Nadzorczej w Banku Ludowym w Czestochowie.

Z powyższej okazji zostanie oddrębnie nabożeństwo w kościele katedralnym o godz. 9-jej rano, na które zapraszam Władze Banku, Dyrekcję wraz z urzędnikami, pp. reprezentantów i członków Banku Członek Rady J a n F a w i o w s k i

Ostatnie wiadomości.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W WOLBROMIU.

Kielce, 14.7. — Wojewoda kielecki rozwiązał radę miejską miasta Wolbromia w pow. olkuskim. Tymczasowym kierownikiem przymusowego zarządu miasta został mianowany dotychczasowy burmistrz Ludwik Kalista.

POSEL WYSOCKI u HITLERA.

Berlin, 14.7. — Poseł R. P. dr. Alfred Wysocki złożył wizytę pożegnalną kanclerzowi Hitlerowi i odbył z nim przy tej sposobności dłuższą konferencję.

Święto narodowe 14 lipca.

Paryż, 14.7. — Na radzie ministrów rząd francuski postanowił zwrócić Anglii połowę długu, zaciągniętego przed trzema miesiącami, choćby spłata przypadła dopiero w październiku. Jest to dowód znakomitego stanu skarbowości francuskiej.

Została również zdecydowana amnestja powszechna, zastosowana w znacznym najbardziej liberalnym.

Święto narodowe 14 lipca Francja obchodził zazwyczaj radośnie i dumnie. Lud tańczy na ulicach wśród wspaniałych iluminacji przy dźwiękach muzyki i pełnych kielichach wina. W kraju niema głodnych, liczba bezrobotnych zmniejsza. Zasiłki wypłacane bezrobotnym przekracza często ich potrzeby. Naród oddycha w atmosferze spokoju i dobrobytu.

Tolerancja polityczna idzie aż tak daleko, że krzyż olicerski legił honorowej został nadany Henrykowi Massis, francuski pisarzowi redakcji „Action Francaise”, a promocii tej przyklaskują jedynomyślnie aprobata pisarzy republikanów. Może właśnie dlatego republika francuska jest tak silna, promieniująca, iż może ludowi swemu dawać pełne talerze żywności i nalczystą strawę duchową, bo czerpana w źródle niczem nie skrepowanej swobody obywatelskiej.

I może także dlatego — jak stwierdza ogłoszony bilans — zapasy złota wynoszą już 82 miljardy, a pokrycie kursu francuskiego franka sięga 75 proc.

EPIDEMJA TYFUSU W WESTFALJI.

Berlin, 14.7. W okręgu Iserlohn (Westfalja) wybuchła epidemia tyfusu brzuchanego. Dotychczas odstawiono do szpitala około 100 chorych.

UPAŁY W FINLANDJI I SZWECJI.

Helsinki, 14.7. — Według komunikatu fińskiego instytutu meteorologicznego, w Finlandji panują od kilku dni nienotowane od 100 lat upały. W Helsinkii termometr pokazywał 32—33 stopnie w cieniu. Z różnych części kraju donoszą o licznych pożarach celulozy, oraz 30 domów mieszkalnych. Wyrażone szkody obliczane są na 10 milj. marek fińskich.

WYPowiedzenie UMOWY ZBIOROWEJ W PRZEMYSLE GÓRNICZYM.

Katowice. — Związek pracodawców górniczych na Śląsku wypowiedział dzisiaj zawodowym organizacjom robotniczym dotychczasową zbiorową umowę zarobkową w przemyśle górniczym na Śląsku, obowiązującą do dnia 31 lipca r.

Jak słychać, przemysłowcy przy roku wamiasz o nową taryfę zarobkową mają zażądać obniżki zarobków górniczych o dalsze 10—15 proc.

Niewątpliwie spór ten przekazany będzie komisji arbitrażowej do załatwienia. Z powodu wypowiedzenia taryfy wybuch znowu na Śląsku nowy konflikt zarobkowy w przemyśle górniczym.

Wylęgna sprzedac Br. Kowalik, Czestochowa, II Aleja 41 poleca: Kakao wyborowe na wagę i w kartonach. Ceny fabryczne. 993

LETNICKO okolica malownicza, czysty powietrze, kąpiel rzeczna, tanie życie. Kościelisko, dom Godala. 1762

ENERGICZNE inteligentne osoby. Za pewnlony dochód do 1000 zł miesięcznie. Informacji udziela: Bankowe w Grodzku przy ul. Hooversa nr. 9.

UNIEWAZNIAM 8 wakacji po 50... zł. w blanszo wyd. p. Józefowi Filipkiewiczemu z podpisem Konstanty Jabkowski. 1766

POKOJ uniewolniony z oddzielnym wejściem do wspaniałej. Aleja 35 m. 9. 931



Idylla angielska.

Farmer angielski z okolicy Cambridge spożywa codziennie na śniadanie wyłącznie kozie mleko. Na zdjęciu naszym widzimy tego farmera, dojącego kozę, podczas gdy małe kózki, siedzące mu na plecach, przygląda się temu z zainteresowaniem.

Ze świata.

(X) **Ameryka oddala się od nas.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa kontynent amerykański stopniowo coraz bardziej oddala się od Europy. Tak przy najmniej twierdzi astronom Stojko z paryskiego obserwatorium, którego obliczenia, oparte na długoletnich badaniach do woda, iż oddalenie to wynosi rocznie 3 cm. Wciążu więc stulecia Ameryka oddali się od nas o całe 30 metrów. Oświadczenie tego astronoma o swoim odkryciu wywołało niezwykle wrażenie w Akademii Nauk.

(X) **Wystawa międzynarodowa w roku 1935.** W r. 1935 odbędzie się w Brukseli międzynarodowa powszechna wystawa światowa; zaproszenia do wzięcia udziału w wystawie rząd belgijski zaczął już rozysłać do wszystkich rządów państw europejskich i poza europejskich. Poprzednia wystawa powszechna w ramach międzynarodowych odbyła się w Brukseli w r. 1910.

(X) **Iloma językami mówią w Indiach?** W Indiach, liczących 290 milionów mieszkańców, istnieje 179 języków i 544 narzecz.

Stopień rozwoju poszczególnych języków i narzecz jest różny; niektóre obejmują zaledwie paręset wyrazów, inne nie ustępują najstarszym i najbardziej rozwiniętym językom europejskim.

(X) **Zamiast kin - piwiarnie.** Kina w Stanach Zjednoczonych przeżywają teraz poważny kryzys. Bezrobocie i brak pieniędzy do takiego stopnia odbiły się na frekwencji w kinach, że właściciele 60.000 kinematografów postanowili przenieść swoje teatry świetlne na piwiarnie. Piwo stało się teraz w Ameryce przed-

miotem pierwszej potrzeby, tak, że właścicielom kin warto było wyasygnować bodaj po kilka tysięcy dolarów na przeobrażenie kina-widowni na piwiarnię. Zarobek muirowany i amortyzacja kosztów pewna. W niektórych kinach podczas antraktów chłopcy wraz z czekoladą, lodami i owocami roznoszą teraz kufle piwa.

(X) **Rasa, która wymiera.** Wymierająca rasa jest obecnie, jak stwierdziła rosyjska ekspedycja naukowa, rasa kałmucka. Wciążu ostatnich 36 lat zmniejszyła się ona o 35.000 ludzi, przeważnie kobiet.

Połowa ludności choruje na malarię i gruźlicę. Zauważono też, stopniowo zmniejsza się wzrostu kałmuków.



Międzynarodowe zawody pływackie w Warszawie.

W Warszawie odbyły się międzynarodowe zawody pływackie, przy udziale szeregu zawodników zagranicznych. Na zdjęciu naszym widzimy efektywny skok wiozowy, wykonany przez zawodnika amerykańskiego Smitha i zawodnika egipskiego Simaika. W owalu po stronie lewej widzimy Ekipjanina Simaika, po stronie prawej amerykańsina Smitha.

Mrówka-warjatem.

Entomolog hamburski, Dr. Robert Stzeger, obserwując w ogrodzie życie mrowiska, zwrócił uwagę na mrówkę, która kłębiła się w bezustan nie w kółko. Mrówka ta nie brała wcale udziału w ogólnej pracy innych mrówek, które ze swej strony jakgdyby jej unikały.

Zainteresowany niezwykłym zachowaniem się owadu, entomolog zabrał mrówkę do laboratorium i obserwował ją tam w ciągu kilku dni. Mrówka z początku biegła wciąż w kółko jak szalona, potem zaczęła ciągnąć za sobą prawie nożki, a wreszcie znieuruchomiła. Po tygodniu owad był nieżywy.

Stzeger przesłał mrówkę do znanego entomologa szwajcarskiego, prof. Bruna, którego prace nad systemem nerwowym owadów zdobyły sobie światowy rozgłos, z prośbą o zbadanie mózgu mrówki.

Po mozołennym i bardzo żmudnym zbadaniu (mózg mrówki jest mniejszy od główki szpilki) uczony szwajcarski zaopiniował, iż mrówka miała nowotwór po lewej stronie mózgu. Wskutek rozrostu nowotworu mrówka dosłownie zwarjowała, a wreszcie dotknięta została paraliżem.

Oto jakie zdobycze w dziedzinie wiedzy przyrodniczej pozwoliły uczynić postępy nowoczesnej optyki.

(X) **Niekażdy człowiek może się śmiać** Śmiech to objaw radości życia wśród ludzi. Niewszystkie jednak rasy ludzkie mogą się śmiać. Do śmiechu potrzebny jest specjalny mięsień śmiechowy, którego nie posiadają zwierzęta, nawet najwyższe gatunki małp, a także, według ostatnich badań naukowych, niewszyscy ludzie posiadają go w jednakowym stopniu.

Tak np. u najniższej stojących psychicznie Melanezyjczyków tylko 14 proc. ludzi posiada mięsień śmiechowy, u Australijczyków — 17 proc. ludzi, Hotentotów — 29 proc., Polinezyjczyków — 30 proc., a u Chińczyków — 83 proc.

Największą zdolność do śmiechu posiadają ludzie rasy białej.

Zlecenie.

Sześć wyszedł na miasto i pozostawił w biurze praktykanta. Po powrocie pyta go: — No cóż, był tu kto ze zleceniem? — Owszem, przyszli dwaj ludzie, wybrał mi polecenie! „ręce do góry!” i zabrał ze sobą całą kasę. (New Yorker)

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 15 LIPCA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kW.

7:00 Sygnał czasu i pieśń. 7:05 Gimnastyka. 7:20 Muzyka gramofon. 7:25 Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramofon. 12:25 Codz. przegląd prasy polskiej. 12:35 Muzyka gramofon. 12:55 Dziennik połudn. 14:55 Muzyka gramofon. 15:10 Komunikat eksport. 15:15 Muzyka gramofon. 15:25 Komunikat gospod. 15:35 Muzyka gramofon. 15:50 Skrzynka wojskowa. 16:00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16:30 Muzyka gramofon, 17:00 Odczyt. 18:35 Muzyka z Ciechoćnika. 19:00 Muzyka gramofon. 19:20 Rozmaitości. 19:40 Kwadrans literacki. 22:00 Muzyka lekka. 21:05 Dziennik wieczorny. 21:15 Wiadomości ogrodnicze. 21:30 Koncert fortepianowy. 22:00 Muzyka tan. z Ciechoćnika. 22:25 Wiadomości sportowe. 22:35 Komunikaty. 22:40—24:00 Muzyka z Ciechoćnika.

SOBOTA, 15 LIPCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kW.

7:00 Transm. z Warszawy. 11:57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramofon. 12:25 Transm. z Warsz. 12:35 Muzyka gramofon. 12:55 Transm. z Warsz. 14:55 Muzyka gramofon. 15:05 Komunikat gospod. 15:15 Muzyka gramofon. 15:25 Transm. z Warsz. 15:35 Muzyka gramofon. 16:00 Transm. ze Lwowa. 16:30 Skrzynka poczt. dla dzieci. 17:00 — 19:00 Transm. z Warszawy, Krakowa i Ciechoćnika. 19:00 Muzyka gramofon. 19:25 Rozmaitości. 19:40 Transm. z Warsz. 20:00 Muzyka gramofon. 21:05—24:00 Transm. z Warszawy i Ciechoćnika.

ROBERT BOUCHET.

28.

Niesamowity lot.

Nas uprowadzono w przeciwnym kierunku. Po kwadransie marszu weszliśmy do ciemnej Jaskini, gdzie mogliśmy posuwać się tylko powoli, potykając się co chwila o wystające głazy.

Aż otworzyły się drzwi w ścianie i znaleźliśmy się odrazu w izbie urządzonej po chińsku. Ściany były obciągnięte jedwabną materją, na której widać było wyhaftowaną dokoła mitologiczną historię Chin.

Ujrzałem tam pomiędzy innymi postaciami: smoka, feniksa, żółwia i jednorożca. Pañkowi srebrzyli niebo. Żu Czaobudował chęty, by z nich uczynić ludzkie mieszkania. Nareszcie Sui Zen chiński Prometeusz, porwawszy ogień z nieba, ofiarowywał go swym poddanym, oniemiałym ze zdziwienia i zachwyty.

Wachlarz rozmaitego kształtu, z namalowanymi na nich portretami — zdobyli ściany.

Było tam też kilka mebelków z laki pięknej roboty, inkrustowanych perłową masą i szylkretem — oraz niskie foteliki założone poduszkami z wyszytymi na nich dewizami.

Na stole zarzuconymi książkami i papierami zwracał uwagę przyrząd do pisania z czarnego marmuru wraz z pafeczka tuszu i bambusowymi piendzelkami.

Na innym znów był gramofon, a na płytach jego rozrzucone w beładzie karty do gry, oraz dwa kufle z cocktailem.

A nad tem wszystkim królował z wysokości etażerki z sandałowego drzewa pyzaty Budda z brązu, siedzący na kwiecie lotosu i uśmiechający się do nas swym stereotypowym uśmiechem.

Jedną ze ścian całą zajmowała olbrzymia gąbłota. Był to największy mebel w tym pokoju.

Z tego miejsca, gdzie stałem, nie mogłem rozpoznać jej zawartości.

Pomimo wiewiór wżerających mi się w ciało i raniących boleśnie, wzięła mnie nagła ciekawość

obejrzeć, co też tam jest?

Ostrożnie, by nie zbudzić czujności naszych stróżów, zbliżałem się drobnymi krokami do owej gąbłoty.

Dopóki żyć będę, nie zapomnę potwornego widoku, jaki mi się ukazał.

O tak! Niech płyną lata w radości czy smutku, nic nie zdoła zatrzeć tego wspomnienia.

Stuchaj, przyjacielu, wiesz, com tam ujrzał?

Zamiast artystycznych drobiazgów, rżniętego szkła, kryształowych puhałów do szampana, jak się spodziewałem, ujrzałem tam...

Nie mogłem wierzyć swoim oczom. Wydawało mi się, że to są wstrętne lecz żrzące naśladownictwa.

Lecz przypatrzysz się musiałem uwierzyć, że głowy... — bo tam były same głowy... że te głowy są naprawdę ucięte i przez odpowiednie srebro-wanie — sprowadzone do rozmiarów pomarańczy, nie większe!

A mimo takiego zmniejszenia rozmiarów, te drobniutkie twarze zachowały ściśle podobieństwo do żywej twarzy, miały swój wyraz, straszczki, a nawet niektóre — wykrzywione w straszny ból.

Tylko długie, zakurzone i zwieszające się warkocz zachowały swe dawne rozmiary.

Okropna gąbłota zrobiła na mnie takie wrażenie, że przycisnąwszy nos do szyby — nie miałem siły oderwać się od niej.

Aż znowu ozwał się ów piekielny śmiech i odwrócił moją uwagę.

Uciekłem szybko stamtąd i obejrzałem się na drzwi.

W progu stał złoty człowiek wysokiego wzrostu — i śmiał się.

Ubrany był w sportowy strój europejski i w buty ze sztylpmi.

A ten wzrok, zimny i ostry jak stal, dziwnie nie godził się ze śmiechem, który wykrzykiwał mu waskie usta.

W jakim mógł być wieku?

Nie potrafię określić. Łatwo się omylić, jeżeli idzie o tego rodzaju twarze.

Wyglądał mniej więcej na lat trzydzieści pięć.

Tak mi się ukazał po raz pierwszy okrutny Su-Tung-Pao.

Przeszedł kilka kroków po pokoju, uderzając szpicrutą po butach, poczem — pokazał ręką gąbłotę i wykrzyknął:

— Ładna kolekcja, panie poruczniku, nieprawdaż? A jaka poczujać! Słusznie, słusznie pan się nią interesuje!

Mówił po francusku bardzo czysto. Z łatwością odczytał zdumienie w naszych oczach — i pochlebilo mu to widocznie.

Może dlatego właśnie kazał wyjąć nam kneble z ust.

Skorzystałem z tego zaraz i rzekłem: — Czyż pan nie widzis, że te bydyłta tak ścisnęły ręce lady Denvil, że zaraz zemdleje?

Biedna, kochana moja Margaretę była strasznie blada.

Rozwiązano ją i wnet padła na krzesło osłabiona.

Su-Tung-Pao mówił znów:

— Widzicie, panowie, że przyjmuję słuszne uwagi. I zrobię jeszcze lepiej. Każę wam zadąć te męczące powietrze i zastąpić je wygodnymi amerykańskimi kajdankami. Zyskamy na tem wszyscy: ja osobiście — bezpieczeństwo, a wy — trochę wygod, która wam pomoże w swobodniejszym stosowaniu zmysłu krytycznego.

Czekał na odpowiedź.

Lecz milczeliśmy wszyscy.

Wówczas otworzył gąbłotę, wybrał jedną głowę i położył ją na dłoń.

Roześmiał się znnowu.

Oto jest pan Seng, mój najrozszy nieprzyjaciel. Podobny jest tu bardzo, chociaż cokolwiek zmniejszony i skrzywiony trochę nieestetycznie. Bo muszę wam powiedzieć, że kazałem mu rozciąć brzuch, i nie mógł się nieborak powstrzymać, by nie zrobić takiej miny.

Przez otwarte okno wleciał podmuch wiatru.

Wydało mi się, że długie warkocz w gąbłocie zadrażały.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Czesłochowskim”, najpomyślniejszym miejscowym organie pracy. — Najlepiej na mankiaty instytucyj prywatnych i społecznych, polegając wyłącznie na... Do numerów świątecznych i niedzielnych ogłoszenia i komunikaty przyjmowane są w przeddzień do godziny 16:00 rano.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkich już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez względu na przedmiot zawładowania. — Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Pracy Powiatowej w Warszawie i mankiaty instytucyj prywatnych i społecznych, polegając wyłącznie na... Do numerów świątecznych i niedzielnych ogłoszenia i komunikaty przyjmowane są w przeddzień do godziny 16:00 rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie opowiadają, do badania swego gotowości i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyrażone. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile szwalsza na to względy techniczne. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez podanie błędnych danych.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Obito na ma „ynie ros...ja i we własnych zakładach drukarskich „Głoska Czesłochowskiego”